

ROLNICTWO ZAGRANICĄ

MAREK KŁODZIŃSKI

OŚWIATA ROLNICZA W ANGLII

Szkoły rolnicze

Angielskie szkoły dzienne o charakterze rolniczym „Full-time agricultural education” są organizowane na trzech poziomach: farm institutes, agricultural colleges i uniwersytety. W Anglii i Walii znajduje się 37 szkół pierwszego poziomu, szkół tych właściwie nie można nazwać średnimi w naszym znaczeniu tego słowa. Ich zadaniem jest przygotowanie synów farmerów do „inteligentnego” wykonywania zawodu rolnika. Szkoły te znajdują się w każdym hrabstwie, uczniowie otrzymują w nich, po zdaniu egzaminu końcowego, państwowe świadectwa upoważniające do wykonywania zawodu brygadzysty lub kierownika gospodarstwa rolnego. Poza tym szkoły te przygotowują do dalszych studiów w pozostałych dwu typach szkół wyższych. Nauka trwa w zasadzie rok (w nielicznych szkołach istnieją dwuletnie kursy), studenci mieszkają w internatach, mniej więcej połowę dziennych zajęć stanowi teoria, resztę praktyka na farmie szkolnej.

Farmy szkolne, zwykle dość duże, 200—400 ha, są gospodarstwami wzorowymi i typowymi dla danego rejonu, dostosowanymi do jego warunków przyrodniczych.

W czasie mej praktyki u Waterersa (duża farma ogrodnicza) został przyjęty do pracy jeden z absolwentów County Farm Institut. Po miesiącu pracy awansował na zastępcę brygadzysty i zarabiał 2 funty tygodniowo więcej niż pozostali pracownicy tej brygady. Dziwiło mnie to, że o jego zasobie wiedzy, który wyniósł z jednorocznych studiów, wszyscy wyrażali się z pewnego rodzaju szacunkiem. Toteż skwapliwie skorzystałem z jego propozycji zwiedzenia szkoły, której był absolwentem. Szkoła ta leży w hrabstwie Surrey i posiada miejsce dla 65 studentów. Jest to szkoła prowadzona przez władze hrabstwa, uczniowie po zdaniu egzaminu mogą wykonywać zawód rolnika, ogrodnika i producenta mleka. Nauka trwa rok, studenci mieszkają w jednoosobowych pokojach w internacie i płacą za naukę niebagatelną sumę 400 funtów rocznie. Działalność szkoły nadzoruje specjalny komitet mianowany przez radę hrabstwa.

Podstawą przyjęcia do szkoły jest zdanie pisemnego egzaminu z an-

gielskiego i matematyki oraz ustnego egzaminu orientującego komisję egzaminacyjną o zainteresowaniach kandydata. Szkoła prowadzi kursy: ogrodniczy, ogólnorolniczy, gospodarki mlecznej, przetwórstwa mlecznego, drobiarski.

Np. kurs ogólnorolniczy obejmuje wiadomości z zakresu chowu i żywienia zwierząt, gleboznawstwa, nawożenia, ogólnej i szczegółowej uprawy roślin, łąkarstwa, ochrony przed chwastami i szkodnikami, maszyn rolniczych, księgowości rolnej, zarządzania gospodarstwem, organizacji pracy, ustalania kosztów produkcji.

Kurs gospodarki mlecznej obejmuje skład i właściwości mleka, jego produkcję, sprzedaż, maszyny do dojenia, zasady wyrobu masła, serów, wiadomości z zakresu higieny i lecznictwa zwierząt, konserwacja maszyn rolniczych itd.

Personel szkoły składa się z dyrektora i jego zastępcy, 4 głównych nauczycieli, z których każdy ma 3—4 pomocniczych wykładowców. Ponadto w skład personelu wchodzi kierownik gospodarstwa, kierownicy poszczególnych działów produkcji, kierownik internatu. Uwagę zwraca zupełny brak pracowników administracyjnych.

Na 4 studentów przypada jeden pracownik dydaktyczny, jest to jedną z przyczyn ułatwiających przerobienie obszernego materiału w ciągu stosunkowo krótkiego czasu.

Porządek dnia obejmuje: od godziny 9 do 13 wykłady, godzinną przerwę na obiad i od 14 do 17 zajęcia praktyczne, a potem nauka własna. Szkoła, którą zwiedzałem — Surrey Farm Institute — posiada wzorowo prowadzoną farmę o obszarze 120 ha, w tym 50 ha łąk i pastwisk, 30 ha jęczmienia, 5 ha pszenicy, 5 ha owsa, 10 ha ziemniaków, 5 ha buraków cukrowych, pozostałe 15 ha zajmuje gospodarstwo ogrodnicze.

Szkoła prowadzi na własnych poletkach doświadczenia odmianowe oraz wspólnie z Uniwersytetem Rolniczym w Reading dokonuje licznych eksperymentów w żywieniu zwierząt. Farma posiada nowoczesną oborę dla 80 krów mlecznych, których średnia mleczność wynosi 4200 litrów. Karmienie krów zostało całkowicie zautomatyzowane dzięki wybudowaniu dwu wieżowych silosów typu „Simplex”. Udój odbywa się dwa razy dziennie w hali dojarskiej.

Zakład mleczarski zorganizowany jest jako mała przetwórnia. Uczniowie zdobywają w niej wiadomości potrzebne do prowadzenia tej gałęzi przemysłu rolnego. Uczą się badania składu chemicznego mleka, zdolności przechowalniczej, butelkowania, oraz wyrobu masła, śmietany, sera. Owczarnia liczy 250 owiec, wraz z młodzieżą.

Chlewnia nastawiona jest na produkcję bekonów, od 25 macior otrzymuje się corocznie około 500 bekonów o wadze żywej 90 kg. Farma trzody chlewnej posiada następujące działy:

- 1) chlewnie macior, gdzie maciory przebywają od czasu pokrycia do kilku dni przed porodem;
- 2) porodówkę, do której maciory przychodzą na 2—3 dni przed oprosieniem i przebywają z małymi do trzech tygodni;
- 3) wychowalnię prosiąt od 3 tygodni do 6—8 tygodni;
- 4) wychowalnię warchlaków;
- 5) tuczarnię.

Firma budowlana „Crendon Farm Buildings” zbudowała na farmie doświadczalną porodówkę. Podłoga w kojcach ogrzewana jest przy pomocy elektryczności. Okazuje się, że tego rodzaju sposób kalkuluje się taniej niż posługiwanie się lampami o promieniach podczerwonych. Budowa takiej podłogi jest następująca: na betonową podłogę kładzie się czarną folię polietylenową i przykrywa się 2,5 cm warstwą penopolistriolu, na którą układa się przewód elektryczny i całość zalewa się 10 cm warstwą betonu. Energię elektryczną włącza się do kabla z sieci elektrycznej od 7-ej wieczór do 7-ej rano oraz w południe na 2 godziny. W wyniku przeprowadzonej obserwacji stwierdzono, że wychów prosiąt na ogrzewanej podłodze jest o 20% efektywniejszy w porównaniu z wychowem na betonowej podłodze z podściółką. W ciągu tygodnia prosiętom utrzymywanym na cieplej podłodze przybywało na wadze o 57g. więcej niż prosiętom kontrolnym a śmiertelność była o 0,6% mniejsza. Wyliczono, że dzienny koszt podściółki jest dwukrotnie większy niż koszt prądu elektrycznego.

Farma posiada ponadto dwa kurniki, w których znajdowało się 1000 niosek i 2000 brojlerów.

Nowoczesne, doskonale wyposażone warsztaty oraz duży park maszynowy służą do celów dydaktycznych. Farma posiada 10 traktorów, jeden traktor gąsienicowy, dwa traktory opryskiwacze, dwa silosokombajny, kombajny: zbożowy, ziemniaczany i buraczany, maszynę do bełowania siana i słomy, roztrzaskacz i ładowacz obornika itd. Ostatnio skończono budowę przygotowalni pasz treściwych, gdzie wszystkie czynności są całkowicie zmechanizowane. Pasze treściwe sporządza się z własnego zboża i kupnego koncentratu.

Farma ogrodnicza posiada szklarnie, cieplarnie prowadzone na skalę handlową. Ogród obejmuje dział kwiatów, krzewów ozdobnych i drzewek owocowych.

20 studentów z kierunku ogrodniczego utrzymuje i pielęgnuje duży piękny park ciągnący się dookoła internatu.

Dyrektor szkoły poinformował mnie, iż 95% absolwentów pracuje w rolnictwie, a znaczna większość uczniów pochodzenia wiejskiego wróciła na farmy swych rodziców.

Poza farm institutes istnieje w Anglii 5 niezależnych szkół rolniczych

prowadzonych na znacznie wyższym poziomie, są to „agricultural colleges”. College jest to dwuletnia szkoła, po której otrzymuje się dyplom o zakresie ogólnorolniczym w zakresie mleczarstwa, chowu bydła, drobiu, trzody chlewnej itp.

Trzonem szkolnictwa rolniczego są więc niższe i średnie szkoły rolnicze. Najwyższy poziom wykształcenia dają niewątpliwie wydziały rolnicze uniwersytetów, których jest w Anglii i Walii dziewięć. W stosunku do kandydatów wymaga się świadectwa z określonych egzaminów końcowych, zdanych w szkole średniej i co najmniej rocznej praktyki w gospodarstwie. Rolnicze studia uniwersyteckie pierwszego stopnia trwają trzy lata. Pomyślane są głównie dla przyszłych pracowników rolnej służby doradczej i nauczycieli rolnictwa. Studenci, którzy w ciągu pierwszego okresu studiów zdobyli odpowiednie kwalifikacje, mogą zostać dopuszczeni na 2-letnie studia drugiego stopnia i ukończyć je ze stopniem odpowiadającym mniej więcej naszemu magistrowi (Master of Science).

Pośrednie miejsce między studiami wyższymi a kursami rocznymi w County Farm Institutes zajmują kursy dyplomowe. Odbywają się one na uniwersytetach, instytutach naukowych i w Colleges.

W niektórych uniwersytetach (np. w Cambridge) odbywają się specjalne kursy dla ludzi, którzy ukończyli jeden z wydziałów przyrodniczych, a zamierzają albo pracować w praktycznym rolnictwie, albo prowadzić pracę naukową związaną z rolnictwem. Trwają one zwykle dwa lata (dla praktyków dłużej, dla naukowców krócej). Ukończenie takich studiów daje tylko dyplom z rolnictwa lub nauki rolniczej, a nie stopień uniwersytecki.

Niekompletny byłby obraz szkolnictwa angielskiego o charakterze rolniczym, jeśli nie wspomnielibyśmy kursów wieczorowych, jakie organizują lokalne władze i niezbyt wielka liczba szkół średnich. Są to kursy krótkie ale intensywne, dotyczące szerokiego wachlarza tematów rolniczych. Poza tym kilka szkół średnich o przewadze uczniów, których rodzice posiadają farmy, oprócz normalnego programu nauczania organizuje dodatkowo kursy rolnicze.

Zwiedziłem tego typu szkołę w Burford niedaleko Oxfordu. Nauka w szkole trwa 5 lat a uczniowie, którzy interesują się rolnictwem, mogą studiować na dodatkowym 3-letnim kursie rolniczym. Szkoła posiada małą 15-hektarową farmę, na której odbywają się zajęcia praktyczne. Zarówno zajęcia praktyczne jak i teoretyczne odbywają się w czasie świąt lub poza godzinami lekcyjnymi. Uczestnikami kursu są w większości dzieci farmerów. Szkoła wychowuje dobrych fachowców w zakresie chowu bydła, trzody chlewnej i drobiu. Ta mała farma utrzymuje

przeciętnie w roku około 30—40 krów, kilkadziesiąt bekonów i przynosi dochód dla szkoły.

Państwowa Służba Poradnictwa Rolniczego w Anglii

Cele Państwowej Służby Poradnictwa Rolniczego

Państwowa Służba Poradnictwa Rolniczego została stworzona w Anglii i Walii 1 października 1946 r. Przed wojną służba poradnictwa była organizowana przez uniwersytety i instytuty naukowe. Wszelkiego zaś rodzaju kursy rolnicze organizowały rady municypalne poszczególnych hrabstw. System ten miał kilka ujemnych stron, był niejednolity dla całego kraju, w każdym hrabstwie prowadzono poradnictwo w inny sposób. W każdym hrabstwie stawiano personelowi poradnictwa inne wymagania, biorąc zaś pod uwagę małą ilość uniwersytetów, specjaliści byli zbyt oddaleni od gospodarstw rolnych.

Po zmianach, jakie zaszły w 1946 r., kontrola nad oświatą rolniczą pozostała w Anglii i Walii w gestii rad municypalnych poszczególnych hrabstw. Natomiast służba poradnicza została zjednoczona i podporządkowana Ministerstwu Rolnictwa. Ustawa z 1946 r. powołująca Państwową Służbę Poradnictwa Rolniczego, określa ją jako bezpłatną i powierza jej poradnictwo techniczne i instruktaż zarówno od strony praktycznej jak i naukowej, w zakresie zagadnień rolniczych. Celem państwowej służby poradnictwa rolniczego w Anglii jest stworzenie farmerom możliwości otrzymania fachowych i bezstronnych porad od osób władających w maksymalnym stopniu wiedzą teoretyczną i praktyczną. Pracownik takiej służby doradczej jest absolwentem uniwersytetu lub jakiejś innej wyższej szkoły rolniczej i w swej pracy wiele uwagi poświęca sprawie wytworzenia atmosfery zaufania między nim i jego klientem.

Służba poradnictwa stosuje w swojej działalności wiele sposobów zbiorowego oddziaływania dla zaznajomienia farmerów z nowymi zagadnieniami i metodami ich stosowania. W tym celu wydaje się ulotki i biuletyny, organizuje prelekcje, pokazy, grupy dyskusyjne itd.

Państwowa Służba Poradnictwa Rolniczego, oprócz podstawowego zadania, jakim jest udzielanie farmerom bezpośrednich porad, przyjęła również pewne funkcje, związane z innymi dziedzinami działalności ministerstwa. Na przykład zajmuje się ona działalnością związaną z możliwościami prowadzenia gospodarki rolnej na terenach górzystych.

Rolnictwo angielskie pokrywa obecnie tylko w 55% zapotrzebowanie kraju na produkty rolnicze, a resztę importuje. W takiej sytuacji władze dążą do maksymalnego wykorzystania rezerw krajowych przez zakładanie hodowli stad bydła lub cwiec na wyżej położonych terenach.

Pracownicy służby doradczej udzielają porad technicznych takim farmerom i pomagają w uzyskaniu potrzebnej pomocy finansowej od państwa. Oprócz tego Państwowa Służba Poradnictwa Rolniczego wydaje zaświadczenia o kryciu i pochodzeniu zwierząt, wysokości plonów i ściśle współpracuje z rolniczymi komitetami wykonawczymi w hrabstwach, pomagając im wdrażać udoskonalenia techniczne.

Aby osiągnąć jak najszerszy wahlarz porad z zakresu chowu zwierząt i kierowania produkcją rolniczą, Państwowa Służba Poradnictwa Rolniczego dysponuje wykwalifikowanym personelem, przygotowanym zarówno od strony praktycznej, jak i specjalistycznej, zdolnym do uczestniczenia w przeprowadzaniu różnorodnych badań naukowych i doświadczeń oraz znającym na bieżąco prace naukowo-badawcze.

Organizacja służby poradnictwa

Na czele służby stoi dyrektor. Dyrektor pracuje wraz z trzema starszymi współpracownikami, odpowiedzialnymi za jedną dziedzinę działalności — rolnictwo, ogrodnictwo, naukę. Każdy z nich ma sztab pracowników, w tym kierowników grup zajmujących się hodowlą bydła, drobiu, doradcę do spraw mechanizacji, administracji rolniczej i kierownika wydziału doświadczalnictwa. Cała służba organizowana jest na zasadzie podziału na okręgi i hrabstwa.

a) okręg

Państwowa Służba Poradnictwa Rolniczego zorganizowana jest jednolicie w całym państwie, działalność jej jest scentralizowana w poszczególnych okręgach. W Anglii takich okręgów jest siedem z ośrodkami: w Newcastle, Leeds, Shardlow, Wolverhampton, Cambridge, Reading i w Bristol, oraz z pomocniczymi ośrodkami w Wey (hrabstwo Kent) i w Starcross (hrabstwo Devonshire). Jeśli idzie o Walię, to ośrodek służby znajduje się w pobliżu Aberystwyth, ośrodki zaś pomocnicze w Cardiff i Bangor.

Na czele służby w okręgu stoi dyrektor okręgowy. Ma on zastępców oraz specjalistów, którzy dzielą się na dwie grupy: są to naukowcy i praktycy. Nauka jest reprezentowana przez specjalistów z chemii rolnej, żywienia zwierząt, entomologii, patologii, bakteriologii itd. Natomiast praktycy specjalizują się w hodowli inwentarza żywego, mechanizacji, uprawie roślin, ogrodnictwie.

b) hrabstwa i rejony

Okręg dzieli się na hrabstwa. W każdym hrabstwie pracuje starszy pracownik poradnictwa. W skład jego personelu wchodzi: zastępca, pracownicy rejonów i konsultanci w zakresie chowu zwierząt, mechaniza-

cji, ogrodnictwa. Hrabstwo podzielone jest na rejony i przeciętnie w każdym rejonie znajduje się około 700 gospodarstw o powierzchni ponad 6 ha.

Farmer zwraca się zwykle po poradę do rejonowego pracownika poradnictwa. Jeśli problem jest trudny do rozwiązania, rejonowy doradca zwraca się o pomoc do swych kolegów konsultantów z hrabstwa lub ze służby doradczej okręgu. Doradca rolniczy na szczeblu hrabstwa jest równocześnie głównym konsultantem technicznym rolniczego komitetu wykonawczego danego hrabstwa, i współpracuje z tym komitetem.

Personel

Kiedy powstała Państwowa Służba Poradnictwa Rolniczego, cały jej personel składał się z 1100 osób, obecnie zaś liczba pracowników dochodzi do 2400. Wciąż wzrastające zapotrzebowanie na porady oraz rozwój wiedzy rolniczej sprawiają, że obecnie konieczne jest dalsze zwiększenie personelu, aby mógł podolać stojącym przed nim zadaniom.

A oto jak przedstawia się procentowe zatrudnienie pracowników w poszczególnych dziedzinach działalności służby doradczej:

3% starsi pracownicy centralnego ośrodka i ich zastępcy, dyrektorzy okręgowi i ich zastępcy;

5% pracownicy doświadczalnych instytucji;

23% specjaliści — naukowcy;

6% pracownicy poradnictwa na szczeblu hrabstwa i ich zastępcy;

23% pracownicy okręgowi w hrabstwach, specjaliści w dziedzinach upraw roślin, chowu zwierząt, drobiu, mechanizacji;

29% rejonowi pracownicy poradnictwa w zakresie rolnictwa;

11% rejonowi pracownicy poradnictwa i ich współpracownicy w zakresie ogrodnictwa.

Poradnictwo

Dyrektor okręgowy odpowiada za kierownictwo, pracę i koordynację działalności Państwowej Służby Poradnictwa Rolniczego w swoim okręgu oraz za należyte kontaktowanie się z innymi placówkami Ministerstwa Rolnictwa w tym okręgu.

Szczególnie ważna jest sprawa stworzenia kadry konsultantów — specjalistów w zakresie rolnictwa, którzy mają służyć pomocą w rozwiązywaniu zarówno technicznych, jak i ekonomicznych problemów. Rejonowy pracownik poradnictwa ustanawia pierwszy kontakt z farmerem i dlatego jest on najważniejszą instancją poradnictwa. Porady indywidualne są najbardziej efektywne, ze względu na powszechnie dobre wyposażenie techniczne (telefony, samochody, dobre drogi), liczba tego rodzaju porad jest znaczna. Spełniają one coraz większą rolę, gdyż doradca śledzi całość gospodarki na poszczególnych farmach, dając rady nie

tylko odnośnie poszczególnych gałęzi gospodarstwa, ale także układa plany długoterminowego ulepszenia tych farm, w zależności od warunków przyrodniczych danej farmy i zasobów pieniężnych właściciela. W rejonie, hrabstwie, okręgu znajduje się wielu pracowników ściśle wyspecjalizowanych w jednej gałęzi wiedzy, np. w zakresie produkcji mleka, chowu, zwierząt, ekonomiki itd. Specjaliści ci pomagają w rozwiązywaniu wielu problemów pracownikom bezpośrednio stykającym się z farmami, którzy posiadają ogólny zasób wiedzy o gospodarstwie rolnym. Fakt, że przy pracowniku rejonowym znajdują się osoby posiadające wykształcenie specjalistyczne, gwarantuje farmerom angielskim otrzymanie właściwych porad.

Jak już wspomniałem, służba poradnicza dysponuje także sztabem pracowników naukowych, którzy mają do dyspozycji nowoczesne, doskonałe wyposażone laboratoria, pozwalające im przeprowadzać badania i analizy, które potrzebne są w ich pracy.

Naukowcy informują pracowników rejonowych o najnowszych osiągnięciach naukowych, badają problemy swoich rejonów i utrzymują ścisły kontakt z pracownikami mającymi bezpośredni kontakt z farmą. Początkowo Państwowa Służba Poradnictwa Rolniczego ograniczała się do dawania farmom porad technicznych, ale w wyniku zmian zachodzących w Anglii coraz częściej pojawiała się potrzeba udzielania porad związanych z ekonomiką i organizacją gospodarstw. W tym celu przy rejonowych ekonomicznych instytucjach rolniczych zatrudnieni są obecnie specjaliści pracownicy do spraw ścisłej współpracy z Państwową Służbą Poradnictwa Rolniczego w zakresie tych nowych i ważnych zadań poradnictwa.

A oto jak wygląda struktura zużycia czasu przez rejonowego pracownika poradnictwa. Pracownik ten około 75% czasu przeznaczają na udzielanie porad i na demonstracje nowych metod upraw; hodowli itd. Około połowy pozostałego czasu wykorzystuje na przygotowywanie się do zajęć prowadzonych przez niego w grupach dyskusyjnych, oraz na zwiedzanie stacji naukowo-badawczych i na czytanie literatury fachowej. Pozostały czas przeznaczono na przyznawanie dotacji państwowych (subsydiów) oraz na wydawanie różnego rodzaju zaświadczeń.

Mimo iż na rejonowego pracownika przypada duża liczba farm, to jednak jego praca jest znacznie ułatwiona w postaci systemu standardowo opracowanych notatek agronoma w postaci luźnych kartek skoroszytu. Każda kartka przeznaczona jest na jedno gospodarstwo i zawiera podstawowe dane o wielkości powierzchni, obsadzie, obsiewie, inwentarzu żywym, martwym oraz sprawności ekonomicznej gospodarstwa. Odwrotna strona kartki zawiera natomiast postulowane i faktycznie realizowane agrominimum każdego rolnika. Coraz bardziej także zyskuje sobie prawo

obywatelstwa zasada nie powierzania instruktorom rolnym dodatkowych funkcji z dziedziny administracji rolnej, nawet takich jak np. nadzór nad wykonywaniem zarządzeń dotyczących ochrony roślin, sanitarno-weterynaryjnych czy hodowlanych. Chodzi tu o jak najdalej idące zachowanie charakteru doradcy fachowego bez żadnych dodatkowych czynności o charakterze kontrolnym. Dążenie to wynika z przesłanek mających na celu wytworzenie atmosfery zaufania rolnika do instruktora.

Doświadczalnictwo

W celu zastosowania wyników prac naukowych w praktyce rolniczej w różnych warunkach glebowo-klimatycznych, należy przeprowadzić wiele doświadczeń. Prace związane z doświadczalnictwem znajdują się w sferze działalności Państwowej Służby Poradnictwa Rolniczego. Doświadczalnictwo jest prowadzone w ośrodkach doświadczalnych oraz w skali okręgu i poszczególnych hrabstw. Ośrodki doświadczalne pojawiły się dopiero po minionej wojnie. Utworzono wtedy w całym kraju 12 doświadczalnych farm zwierzęcych i 8 stacji ogrodnich. Istnieje na przykład farma przeznaczona do opracowywania zagadnień związanych z gospodarowaniem na glebach kredowych w hrabstwie Hampshire, w Walii działa farma na terenie górzystym, na piaskach zaś farma w hrabstwie Nottinghamshire. Jest również stacja zajmująca się uprawą warzyw w cieplarniach położona na południu kraju oraz sadownicza stacja badawcza w hrabstwie Kent. We wszystkich tych ośrodkach prowadzi się nad roślinami i zwierzętami długotrwałe i szczegółowe doświadczenia, których nie może przeprowadzić poszczególny farmer, oraz bada się specyficzne problemy danego rejonu. Na czele każdego ośrodka stoi dyrektor i grupa pracowników poradnictwa, którzy pochodzą zwykle z organizacji ogólnorolniczych i ogrodnich.

Oprócz doświadczalnictwa prowadzonego w ośrodkach doświadczalnych Państwowa Służba Poradnictwa Rolniczego przeprowadza doświadczenia i badania na poletkach ośrodków okręgowych i w farmach towarowych. Koordynacją tej działalności zajmują się komitety doświadczalnictwa, w których skład wchodzi również rejonowi pracownicy poradnictwa. Doświadczenia w poszczególnych hrabstwach prowadzą przede wszystkim pracownicy poradnictwa ogólnorolniczego i ogrodniego przy pomocy grup członków okręgowych organizacji.

Inne formy upowszechniania wiedzy rolniczej

Doradcza służba przemysłu paszowego

Upowszechnianiem wiedzy rolniczej nie zajmuje się jedynie Państwowa Służba Poradnictwa Rolniczego. W Anglii istnieje wiele firm prowadzą-

cych skup płodów rolnych oraz produkujących pasze treściwe, nawozy, maszyny rolnicze, budynki inwentarskie. Wszystkie te przedsiębiorstwa prowadzą własne badania naukowe i posiadają liczną armię fachowców, którzy udzielają bezpłatnych porad rolnikom. Ilustracją tego niech będzie przykład przemysłu paszowego.

Jeśli specjalizacja produkcji zwierzęcej przyniosła w Anglii pozytywne rezultaty, stało się to niewątpliwie w znacznej mierze dzięki stałym kontaktom służby poradnictwa przemysłu paszowego z użytkownikami paszy. Służba poradnictwa i sprzedaży liczy kilka tysięcy osób, prawdopodobnie dziesięć razy tyle, co w przemyśle nawozów sztucznych i dwukrotnie więcej niż zatrudnia państwowa służba doradcza wszystkich dziedzin. Wszyscy sprzedawcy, którzy nawiązują bezpośrednie kontakty z farmerami, mają odpowiednie wykształcenie techniczne, tak że mogą udzielać w pełni kompetentnych porad na każde wezwanie farmera, przy czym sami nakłaniają farmerów do korzystania z tych porad.

Firmy paszowe publikują periodyki całkowicie poświęcone problematyce paszowej, niejednokrotnie bardziej wyczerpujące i na wyższym poziomie wiedzy niż publikacje związków branżowych producentów trzody czy bydła. Firmy produkujące pasze treściwe urządzą konkursy dla swych klientów, np. producentów mleka, w których relacjonują oni swe osiągnięcia produkcyjno-ekonomiczne, porównując je z wynikami ogólnokrajowymi. Stanowi to niewątpliwie swoistą formę korzystnej rywalizacji farmerów. Firmy propagują następnie konieczność prowadzenia księgowości lub prostej rachunkowości, obejmującej np. produkcję mleka, która umożliwiałaby nie tylko analizę stosunku paszy zużytej do ilości uzyskanego mleka, lecz także wczesne wykrywanie chorób, usuwanie mniej produktywnych krów, potrzebę koncentrowania nakładów produkcyjnych na bardziej wydajne sztuki.

Przemysł paszowy ma oczywiście wielkie stacje badawczo-naukowe z licznym personelem fizjologów, biochemików i innych specjalistów. Ma też specjalne zakłady badawcze zajmujące się sprawami budownictwa i urządzeń gospodarskich, badaniem śmiertelności wśród cieląt oraz zagadnieniami ekonomiki rolnictwa.

Nie małe usługi świadczy dla mniejszych przedsiębiorstw paszowych „Krajowe Zrzeszenie Kupców Rolniczych i Zbożowych” (National Association of Corn and Agricultural Merchants). Zrzeszenie to posiada własny instytut badawczy, z którego usług korzystają firmy o lokalnym zasięgu. Kierują one swych sprzedawców pasz na kursy organizowane przez ten instytut (firmy te nie mają osobnych działów doradców technicznych). Kursy mają na celu dokształcanie sprzedawców w zakresie poradnictwa technicznego. Kursy są sześciotygodniowe lub krótsze — zaznajamiające

sprzedawców już przeszkolonych z najnowszymi osiągnięciami techniki i technologii.

Powodem organizowania tego rodzaju szkolenia jest nie tylko presja wywierana przez większe przedsiębiorstwa z własną służbą doradczą, lecz także rosnący poziom kwalifikacji zawodowych samych farmerów. Zmusza to firmy handlowe do podciągania się w teoretycznej i praktycznej znajomości zarówno samego produktu, który sprzedają rolnikowi, jak również gałęzi rolnictwa związanej z tym produktem. Ponadto instytut może na zamówienie danej firmy zorganizować odpowiedni kurs, tylko dla pracowników tejże firmy, specjalnie przystosowany do warunków pracy istniejących na jej terenie rolniczym. Coraz liczniejsze i bardziej skomplikowane mieszanki kierowane na rynek wymagają od sprzedawcy dokładnej znajomości kosztów produkcji, wartości odżywczej itd. Sprzedawcy składają farmerowi wizyty co najmniej dwa razy w miesiącu i związani są z nim długoletnią znajomością. Farmer ceni sobie fachowe porady udzielane przez przedstawicieli tych firm do tego stopnia, iż jeśli sprzedawca zmieni pracę i zacznie pracować w innej firmie, bardzo często farmer zmienia również firmę, w której dotychczas zaopatrywał się w środki produkcji.

Przemysł maszyn rolniczych i jego służba doradcza

Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych Wielkiej Brytanii można by podzielić na dwie części, a mianowicie: na wielki (produkujący traktory, przyczepy, kombajny, mechaniczne dojarki), przemysł produkujący pozostałe średnie i drobniejsze maszyny i narzędzia rolnicze. Traktory i kombajny są produkowane przez takie firmy jak: Harry Ferguson Ltd., Dawid Brown Ltd, Fordson Ltd, Massey Harris Ltd, itd. Są to właściwie firmy międzynarodowe, posiadające swe fabryki w wielu krajach. Natomiast części zarówno do traktorów jak i innych maszyn i narzędzi są produkowane systemem nakładczym przez drobne jednostki wytwórcze i warsztaty typu rzemieślniczego.

Państwo oddziałuje na rozwój przemysłu za pomocą oficjalnego organu, którym jest Rada Rozwoju Mechanizacji Rolnictwa ściśle współdziałająca z Krajowym Instytutem Techniki Rolniczej. Fabryki, mimo iż pozostają w stałym kontakcie z państwową służbą doradczą oraz ze szkołami rolniczymi, mają własną służbę doradczą. Służba doradcza przemysłu maszyn rolniczych działa przeważnie za pośrednictwem agencji handlowych. Sprzedawcy lokalni są dobrze przeszkoleni i znają doskonale teren, zamawiają więc takie rodzaje maszyn, jakie są najbardziej przydatne dla ich terenu. W razie potrzeby sprzedawcy mogą sprowadzić fabrycznego doradcę, który może szczegółowo przedyskutować z farmerem jego indywidualne problemy.

Jedną z podstawowych zasad pracy przemysłu, zwłaszcza wielkich firm, jest zapewnienie pełnego doradztwa w dziedzinie obsługi maszyn oraz zagwarantowanie ciągłości dostaw części zamiennych za pomocą zorganizowania odpowiednio gęstej sieci punktów sprzedaży. Farmer angielski potrzebuje zasadniczo jeden dzień, aby otrzymać potrzebną część zamienną lub pomoc w usunięciu awarii maszyny.

Należy dodać, że wielkie firmy naftowe utrzymują również rolniczą służbę doradczą w celu ułatwienia farmerowi właściwego wyboru paliwa i smarów. Państwowa służba doradcza oraz służba doradcza przemysłu wielokrotnie decyduje pośrednio o kupnie maszyny przez farmera, przygotowując mu bilans wydatków i oszczędności związanych z mechanizacją. W pierwszym okresie pędu do mechanizacji wielu farmerów kupiło za dużo maszyn do zbyt wielu czynności rolniczych i stwierdziło później, że za wiele środków finansowych poszło na ich kupno.

Służba doradcza przemysłu maszynowego uważa, że jeśli farmer zaczyna myśleć o kupnie jakiejkolwiek maszyny rolniczej, to powinien zasięgnąć odpowiedniej rady u kogoś lepiej obznajmionego z rozwojem mechanizacji, gdyż istnienie wielu rozmaitych typów maszyn i ich zastosowań sprawia, że dokonanie odpowiedniego wyboru jest rzeczą trudną. Trzeba bowiem rozważyć wpływ danej maszyny na prowadzenie całego gospodarstwa. Sam fakt na przykład, że maszyna oszczędza siłę roboczą, nie wystarcza. Trzeba wiedzieć, czy w okresie stosowania maszyny występuje brak sezonowych robotników, czy też nie itd.

W Wielkiej Brytanii panuje dziś powszechnie przekonanie, że kształcenie farmerów lub przyszłych rolników w zakresie problemów mechanizacji stało się tak samo istotne jak wykształcenie zootechniczne czy agrotechniczne. Służby doradcze domagają się lepszych, bardziej zrozumiałych dla użytkownika książek, traktujących wyczerpująco o poszczególnych maszynach, oraz dokonywania periodycznych przeglądów i obsługi eksploatowanych w gospodarstwach maszyn przez techników fabrycznych. W tym świadczeniu nieodpłatnych usług pewne firmy są lepsze od innych, co przesądza niekiedy o ich sile konkurencyjnej względem farmera — nabywcy.

Służba doradcza przemysłu nawozów sztucznych

Wszystkie firmy produkujące nawozy sztuczne są zrzeszone w Związku Fabrykantów Nawozów Sztucznych (The Fertilisers Manufacturers Association). Liczba członków tego związku stale maleje, podczas gdy liczba wielkich koncernów wzrasta. Stopień monopolizacji oraz działalności przemysłu nawozów sztucznych był w latach 1957—1960 szczególnie badany przez specjalną komisję państwową. Komisja ta stwierdziła, że przemysł nawozów mineralnych znajduje się w bardzo zdolnych, tech-

nicznie postępowych i sprawnych rękach i że porada fachowa udzielana farmerom przez ten przemysł stoi na bardzo wysokim poziomie.

Badania wykazały, że farmer ma zaufanie przede wszystkim do służby doradczej wielkich firm i lokalnego sprzedawcy. Natomiast siła i przewaga państwowej służby leży dzisiaj raczej w ogólnym poradnictwie dotyczącym budżetowania wydatków i dochodów oraz planowania gałęziowej struktury produkcji rolniczej niż w poradnictwie dotyczącym środków produkcji. Oczywiście służba doradcza przemysłu i służba państwowa nie konkurują ze sobą, lecz przeciwnie — współpracują i uzupełniają się wzajemnie, dając farmerom prawdopodobnie lepszą obsługę fachowo-techniczną niż gdyby jednej z nich nie było.

A oto przykład działalności jednej z firm Fisons Ltd. produkującej nawozy mineralne. Firma ta utrzymuje stację doświadczalną z dwiema farmami, gdzie zatrudnia 340 osób, w tym 90 z wyższym wykształceniem. Koszt badań prowadzonych przez tę firmę wyniósł w 1959 r. czterysta tysięcy funtów szterlingów. Przedmiot badań stanowiły doświadczenia nad produkcją i oceną nowych nawozów, nad samym nawożeniem oraz nad procesem wykorzystywania przez glebę składników N, P i K. Firma pozostaje w stałym kontakcie z Państwową Radą Naukową dla Badań w Rolnictwie (Agricultural Research Council) i z uniwersytetami. Służba doradcza dla rolnictwa i ogrodnictwa firmy Fisons jest podzielona na rejony kraju, które pokrywają się z rejonami jej służby handlowej. Służba doradcza zatrudnia 75 wysoko kwalifikowanych specjalistów w centrach rejonów, a ponadto znaczną liczbę techników w terenie. Około 50 000 próbek ziemi rocznie analizuje dla farmerów stacja doświadczalna. Firma organizuje też kursy dla pracowników sprzedających jej wyroby. Obecnie obserwuje się w Wielkiej Brytanii zmiany zachodzące w roli usług, jakie świadczy służba doradcza przemysłu chemicznego. Mianowicie nastąpiło pewne zmniejszenie się roli tych usług, a to na skutek wzrostu poziomu kwalifikacji zawodowych farmerów i wzrostu zużycia koncentratów (a nie prostych jednoskładnikowych nawozów), co uczyniło zbędnym prowadzenie służby doradczej przez takie firmy, jak np. Potash Ltd.

Z drugiej jednak strony, istniejąca służba techniczna musi być na wyższym poziomie niż dawniej i nie tylko znać się na nawozach, ale również na ich powiązaniu produkcyjnym z mechanizacją, chemikaliami i plonami.

Na przykład rozwój wysoko skoncentrowanych płynnych nawozów, których produkcja w 1966 r. wynosiła już 50 000 ton brytyjskich, jest związany z równoczesnym rozwojem nowych metod produkcyjnych w rolnictwie. Toteż w warunkach szybkiego postępu technicznego nowoczesny doradca musi stale doksztalać się, aby nadążyć za zmianami techniki rolniczej.